



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Muzyka rockowa jako źródło edukacji o Polsce Ludowej

Author: Maciej Fic

Citation style: Fic Maciej. (2019). Muzyka rockowa jako źródło edukacji o Polsce Ludowej. W: M. Fic (red.), "Polska Ludowa w edukacji historycznej" (S. 38-52). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.

Muzyka rockowa jako źródło edukacji o Polsce Ludowej

MACIEJ FIC

UNIWERSYTET ŚLĄSKI W KATOWICACH

Żyjemy niewątpliwie w czasach, kiedy proces formalnego i nieformalnego kształcenia powinien podążać za zmieniającą się rzeczywistością i odmiennym niż w poprzednich pokoleniach sposobem postrzegania świata przez młodszych, ale i starszych. Wszechogarniający postęp technologiczny zwiększył dostęp do tzw. wiedzy prostej (informacji), przyniósł także wzrost oddziaływania różnych bodźców na odbiorców. Spowodował przy tym, że obecnie uczestnicy procesu kształcenia ustawicznego w coraz większym wymiarze nabywają wiedzę i umiejętności (także z zakresu historii) poza murami placówek edukacyjnych, często w ramach tzw. *public history*¹. Dlatego warto czerpać z dorobku muzyki rockowej, która od 2016 roku, a ściślej od przyznania Bobowi Dylanowi (wł. Robertowi Allenowi Zimmermanowi) literackiej Nagrody Nobla, może być już chyba uznana za pełnoprawną część dorobku kulturowego współczesnej cywilizacji.

Wykorzystywanie w procesie kształcenia utworów muzycznych wydaje się dobrym rozwiązaniem z kilku powodów. Po pierwsze, w świecie Internetu znacząco zwiększyła się dostępność do muzyki. Po wtóre, sami odbiorcy chętnie korzystają z piosenek jako sposobu uzupełniania swojej wiedzy. Po trzecie wreszcie, możliwości takiego właśnie wykorzystania coraz częściej uwzględniają sami twórcy. Dobrze wyartykułował to lider zespołu Elektryczne Gitary Jakub Sienkiewicz, mówiąc:

Po nagraniu albumu *Historia* mieliśmy sporo informacji zwrotnych, że płyta była wykorzystywana jako pomoc dydaktyczna. Oczywiście piosenka nie może służyć jako rzetelne źródło wiedzy, bo jest formą krótką, musi koncentrować się na jakimś epizodzie, małym wycinku historii. Ale może sta-

1 Por. *Historia w przestrzeni publicznej*. Red. J. WOJDON. Warszawa 2018.

nowić punkt wyjścia do dalszej pracy i mam nadzieję, że temu rzeczywiście posłużę².

Okres Polski Ludowej (lata 1944—1989) obfitował z pewnością w ciekawe (także z perspektywy dydaktycznej) wydarzenia i procesy, które nierzadko stały się przedmiotem namysłu samych muzyków³. Warto na wstępie wskazać jeszcze, że w najwcześniejszym okresie (mniej więcej do końca lat 70. ubiegłego wieku) w utworach obecnych w obiegu publicznym w Polsce nie podejmowano właściwie tematyki politycznej⁴. Sytuacja uległa zmianie u progu lat 80., choć w związku z istniejącymi ograniczeniami cenzorskimi i tak muzycy musieli prowadzić swoistą rywalizację z pracownikami Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk⁵. Pełną swobodę prezentacji swoich tekstów przyniosły muzykom dopiero realia III Rzeczypospolitej.

Teksty piosenek o Polsce Ludowej

Analizując treści piosenek, warto dokonać pewnego ich ustrukturyzowania. Możliwy byłby podział przyjmujący jako punkt odniesienia moment ukazania się piosenki (czyli chronologiczny), ale mimo wszystko właściwszy wydaje się podział problemowy, uwzględniający zróżnicowane *spectrum* treści i podejmowanych w tekstach problemów.

-
- 2 *Nie mogę się powstrzymać. Rozmowa Jordana Babuli z Jakubem Sienkiewiczem.* „Teraz Rock” 2016, nr 8, s. 25.
 - 3 Z oczywistych powodów niniejszy tekst stanowi jedynie wybór propozycji. Szerzej na ten temat zob. np. M. DYŚ: *Oczami rockmana. Polska i świat w tekstach polskich twórców rockowych lat 80. i 90. XX wieku.* Sosnowiec 2010.
 - 4 Jako jeden z pierwszych tekstów o takim właśnie charakterze (protest songu) przedstawiany jest *Dziwny jest ten świat* Czesława Niemena (Wydrzyńskiego). Por. A. IDZIKOWSKA-CZUBAJ: *Rock i polityka w PRL-u. Historia trudnej znajomości.* „Komunizm: system — ludzie — dokumentacja” 2012, nr 1, s. 6.
 - 5 Por. np. K. BUDROWSKA: *Cenzurowanie tekstów piosenek rockowych w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych XX w. Rekonesans badawczy.* W: *W kręgu kultury PRL. Muzyka. Konteksty.* Red. K. BITTNER, D. SKOTARCZYK. Poznań 2016, s. 31—42; M. FIC: *Cenzura w polskiej muzyce rockowej dekady lat osiemdziesiątych XX w. (na podstawie literatury dokumentu osobistego).* W: *W kręgu kultury PRL...,* s. 43—57.

Codziennosc

Dzięki utworom polskich wykonawców możliwe jest odtworzenie realiów życia Polaków okresu realnego socjalizmu. O rzeczywistości tej śpiewali zarówno twórcy przed 1989 rokiem, jak i — co oczywiste: częściej — po transformacji systemowej. Z tej pierwszej grupy zdecydowanie wyróżnić można dwa utwory zespołu Kult. Pierwszy — *Polska* — pomyślany został jako antyhymn, mający „z żółcią i bólem” ukazywać Polskę „»pijanych meneli, chodników zarzyganych, plaż brudno-piaskowych« i innych miejsc tak »brudnych i brzydkich, że aż pękają oczy«”⁶. Ostatnia zwrotka utworu brzmi:

Nocne sklepy z mlekiem. / I patrzę, co też się dzieje pod sklepem? / Tłum przystawia komuś do twarzy pięści, / żądają dla niego kary śmierci. / Znowu poranne pociągi. / Ja stoję i patrzę na mundurowe dziwolągi. / Czy byłeś kiedyś w Kutnie na dworcu w nocy? / Jest tak brudno i brzydko, że pękają oczy...⁷

W drugiej z piosenek — *Po co wolność* — zaprezentowano problem ograniczenia wolności w Polsce lat 80. i społecznego przyzwolenia na zniewolenie (tytułowe „po co wam wolność?”) w zamian za umiejętnie dozowane przywileje i dobra („macie przecież Interwizję, Eurowizję”, „filmy fantastyczne, czasem zezwolenie demonstracji ulicznych”, „do pracy autobusy”, „bezpłatny przydział spirytusu”, „dostaliście też Mundial 86”⁸). Tekst opowiada także o ograniczeniach w PRL wyjazdów zagranicznych („Co za fatalny świat, / podzielony granicami. / Z ludźmi, których kochasz / rozmawiasz tylko listami. / Czujesz ich jedynie przy pomocy pocztowego kleju. / Tylko dlatego, że mieszkają w innym kraju”) i wykorzystuje przykład komunistycznej nowomowy („Maszerujemy ramię w ramię / ku słońcu świata nowego. / Zbudujemy nowy most / imienia przewodniczącego”)⁹.

Inną grupę utworów „z epoki” stanowią piosenki, w których prezentowany był marazm i szarzyzna otaczającego świata. Ich przykładem jest *Psalm stojących w kolejce*, wykonany przez Krystynę Prońko jako część widowiska *Kołęda Nocka*, którego premiera odbyła się w Teatrze Muzycznym w Gdyni 20 grudnia 1980 roku. Widowisko było rodzajem bożonarodzeniowych jasełek, których akcja rozgrywała się jednak w realiach początku lat 80. (Matka Boska urodziła

6 W. WEISS: *Kult. Biała księga czyli wszystko o wszystkich piosenkach*. Warszawa 2009, s. 100.

7 Cytaty tekstów poszczególnych utworów (o ile nie opisano ich inaczej) pochodzą z tzw. wkładek (książeczek), stanowiących część wydań płyt CD.

8 Mowa o XIII Mistrzostwach Świata w Piłce Nożnej (Copa Mundial de Fútbol), które w 1986 roku odbyły się w Meksyku z udziałem reprezentacji Polski.

9 W. WEISS: *Kult. Biała księga...*, s. 204—205.

na klatce schodowej PRL-owskiego bloku, kolędniczy podróżują autobusami, mijając ludzi stojących w kolejkach)¹⁰. W piosence padają słowa: „Za czym kolejka ta stoi? / Po szarość, po szarość, po szarość. / Na co w kolejce tej czekasz? / Na starość, na starość, na starość. / Co kupisz, gdy dojdiesz? / Zmęczenie, zmęczenie, zmęczenie. / Co przyniesiesz do domu? / Kamienne zwątpienie”. Utwór kończył jednak postulat, który dla Polaków w prognozie lat 80. brzmiał jeszcze mało prawdopodobnie: „Bądź jak kamień, stój, wytrzymaj. / Kiedyś te kamienie drgną / i polecą jak lawina. / Przez noc, przez noc, przez noc”. Innym przykładem (zdecydowanie bardziej rockowym) jest piosenka Tiltu *Szare koszmary*, pochodząca z płyty *Czad Kommando Tilt* z 1990 roku¹¹. Tekst doskonale oddaje realia „totalnej stabilizacji”. Opisuje „szare domy w szarym mieście”, „szarych ludzi w szarych domach”, „tonące w szarej ułudzie szare komórki”. Jak pisał Tomasz Lipiński: „Szare myśli, szare twarze, szara rasa, szara masa. / Monotonne szare życie. Beznadziejna szara trasa”. Całość swej wypowiedzi spuentował następująco:

Oto czyściec szary. Bo życie ma smak kary. / Tu jest samo dno. Tu widać całe złoto. / Szary błękit nieba. Szara biel i czerwień flag. / Szara beznadzieja. Szaro, szaro, szaro tak. / Mijają szare dni, kolory bledną. / Szarym, szarym ludziom jest już wszystko jedno¹².

Towarzyszące wielu Polakom poczucie stagnacji i braku perspektyw znalazło odbicie także w twórczości zespołu KSU. W utworze *Martwy rok* (napisanym w 1982, a wydanym w 1988 roku) znajduje się między innymi opis:

Ludzie jakby z kamienia. / Twarze skute granitem. / Ręce jak automaty. / Myśli gniewne i skryte. / Dni mijają okrutne. / A nadzieja umiera. / Nikt nie patrzy już w przeszłość. / Jutra także nikt nie zna. / Martwy rok. / Kolejny martwy rok. / Nikt nie patrzy już w oczy. / Przypadkowym przechodniom. / Egzystencja z rozpędu. / Milczą, choć mówić wolno. / Słońce świeci jak zawsze. / Mówią te same słowa. / Coś w nas wczoraj umarło. / Nie chce ożyć od nowa¹³.

Wspomnienia dotyczące poprzedniego ustroju są obecne także w utworach powstałych w okresie III RP. Wśród wielu propozycji, które to potwierdzają,

10 Wypowiedź Ryszarda Wojciula, wkładka płyty *Polskie single 1981* (Warszawa 2012).

11 Choć napisana i wykonywana znacznie wcześniej (por. wersję CD płyty *Tilt*, na której znajduje się wersja koncertowa piosenki — z koncertu w klubie „Medyk” z 1983 roku).

12 Por. R. SPAŁEK: „Szara biel i czerwień flag”. *Obraz rzeczywistości lat osiemdziesiątych w polskiej muzyce rockowej*. W: „Jesteście naszą wielką szansą”. *Młodzież na rozstajach komunizmu 1944—1989*. Red. P. CERANKA, S. STĘPIEŃ. Warszawa 2009, s. 238.

13 Por. K. POTACZAŁA: *KSU. Rejestracja buntu*. Rzeszów 2010, s. 135.

ograniczyć się do przytoczenia trzech. Pierwszą jest utwór zespołu Big Cyc *Nasz PRL*, pochodzący z wydanej w 2008 roku płyty *Szambo i perfumeria*. Piosenka poprzez przywoływanie nazwisk i zdarzeń nawiązuje do klimatu PRL lat 80. Pojawiają się w niej postaci I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, premiera rządu i prezydenta kraju Wojciecha Jaruzelskiego, a także rzecznika jego rządu Jerzego Urbana (który stał się symbolem propagandy). Opisany został „koszmar tamtych dni”, polegający na „śmiejącym się z pótek occie”, „kolejkowym szale”, straszącym „w kraju małych fiatów mięsnych kartek czarze”. Przypomniano „szary świat z za szyby niczym stary film”, wszechobecne „radiowozy z ZOMO-wcami”¹⁴, Milicję Obywatelską oraz wspomagającą ją ORMO¹⁵ (i ich „świsł gumowych pał”). W utworze wskazano także na problemy inwigilacji („Nie wiadomo, kto donosił, ani kto z kim spał”) i konsekwencje, z jakimi liczyć musiały się środowiska opozycyjne („Plecak z ulotkami, na chodnikach krew”). Komentując tekst piosenki, jego autor powiedział:

Lata 80. to były jednak beznadziejne czasy. Mimo iż niektórzy wspominają dziś z rozrzwinięciem oranżadę w proszku, klej gumę arabską czy adaptery „Bambino”, gwarantuję, że były to małe radości życia w obozie koncentracyjnym. W rzeczywistości otoczeni byliśmy przez szpicli i donosicieli, paszporty leżały na komendzie milicji i od jakiegoś buca w mundurze zależało, czy będziemy mogli wyjechać za granicę czy nie. Kto z dzisiejszej młodzieży uwierzy, że buty można było sobie kupić tylko na kartki, jedną parę na kilka miesięcy? Mieszkaliśmy w obskurnych akademikach, piwo do sklepu przywożono raz na dwa tygodnie, a płyty z zachodnią muzyką można było kupić tylko na giełdach na horrendalne pieniądze. W telewizji królowały radzieckie filmy wojenne, w stanie wojennym „Wiadomości” prowadzili prezenterzy w mundurach. [...] Czy taką rzeczywistość można nazwać fajną?¹⁶

Podobny, choć bardziej nostalgiczny obraz Polski Ludowej nakreślili muzycy zespołu Pustki w piosence *Lugola*, zawartej na płycie *Wydawało się* z 2015 roku. Przedstawiono w niej obraz kraju widziany oczyma młodszego

14 Zmotoryzowane Odwoły Milicji Obywatelskiej — istniejąca od 1956 roku formacja pomocnicza Milicji Obywatelskiej, mająca wspierać ją w zapewnianiu „porządku publicznego” i walce z „wrogim elementem”.

15 Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej — paramilitarna organizacja społeczna, powołana do życia w 1946 roku do pomocy milicji w zwalczaniu przestępczości, ale także jako „partyjna bojówka”. Szczególnie złą sławę ORMO przyniósł udział tzw. oddziałów zwartych w pacyfikacji protestów studenckich w 1968 roku.

16 J. WARDAWY: *Big Cyc. Na barykadzie rokędrola*. Ostrów Wielkopolski 2009, s. 240.

pokolenia, urodzonego na przełomie lat 70. i 80. XX wieku. Piosenka stanowi swoistą wyliczankę symboli PRL¹⁷:

Robaki, miedziaki, złamany szczyryk. / Motyle na szpilkach i ważki-potwo-
ry. / Cukrowa wata i płynu „Lugola” łyk. / Marzę o „BMX-ie”, pedałując „Wi-
gry 3”. / Złośliwi koledzy oszukują w kapsle¹⁸. / Rozbiłam kolano, mam bliznę
po huśtawce. / „Noc żywych trupów”, „Martwe zło” — nie będzie snu¹⁹. / Koń-
czy się sierpień, gramy w piłkę, boli mnie brzuch.

Nieco zbliżony opis Polski zawarł także zespół Piramidy w piosence *Wszystko miało być inaczej*, z wydanej w 2015 roku płyty *Rok wojny*. Fragment utworu brzmi: „Dzieci na podwórku każdy chce być Jankiem Kosem / Pancernym, Janosikiem albo Hansem Klossem. / Przydział na malucha, ocet i kartki na mięso. / I spółdzielnie mieszkaniowe i w kolejkach gęsto. // Obok demonstracje, delegacje i sztandary...”. Niewiele różni się też przekaz grupy Leniwec, przedstawiony w utworze *Mój PRL*, pochodzącym z wydanej w 2011 roku płyty *Droga*. W piosence ukazano rzeczywistość widzianą z perspektywy małego dziecka:

Pamiętam te czasy trochę jak przez mgłę, / mgła była rzadka, bo mleka nie
dowieźli. / Pamiętam poranki pogryzione / przez szetlandy — najbardziej mod-
ne. // Moje dzieciństwo tak słodkie jak „Vibovit”. / Wasza walka — ulotki kontra
czołgi. / Moje dzieciństwo tak słodkie jak napój w worku. / Wasze marzenia —
zacząć wszystko od początku. // Pamiętam dary — ze Stanów twardy ser. / Tak
słony jak lzy, gdy „Lego” chciałem mieć. / Zimę w „Relaksach” pamiętam / tak
białą jak mleczarnia w dziecięcym śnie.

17 Por. B. Koziczyński: *333 popkulturowe rzeczy PRL*. Poznań 2007.

18 Jak opisano fenomen gry w kapsle w książce *Życie PRL*: „w pewnym momencie prze-
rodziły się w istny podwórkowy szal. Narysowany kredą na asfalcie tor wyścigowy
z założenia mający przypominać trasę Wyścigu Pokoju pokonywały kapsle ozdobione
flagami różnych krajów [...], najczęściej wypełnione plasteliną i wykończone z zewnątrz
przezroczystą folią. Każdy uczestnik pstrykał w kapsel tak, by nie opuścił toru, a zawę-
drował jak najdalej po wyznaczonej trasie”. W tej samej pracy jeden z dawnych graczy
wspominał także: „Szanujący się gracz musiał mieć w swojej drużynie przynajmniej
jednego »maściaka«. To był najcenniejszy kapsel, wykonany z metalowego pudełka
po rozgrzewającej maści tygryziej z Wietnamu. Były lekkie, świetnie ślizgały się po
asfalcie, robiły mało beczek i nie bolały po nich palce!”. Por. E. MAJDAK, J. TALACHA,
M. WALCZAK-KOWALSKA, A. WĘDRYCHOWSKA: *Życie PRL. Praca — rozrywka — ludzie*.
Warszawa 2011, s. 111.

19 Przywołane tytuły zaliczane są do klasyków kina grozy (*Noc żywych trupów* pochodzi
z 1968 roku, *Martwe zło* z 1981). Obydwa filmy były bardzo popularne w Polsce w la-
tach 80. dzięki ich dostępności na kasetach wideo.

Piosenka Leniwca kończy się słowami: „Moje dzieciństwo tak słodkie jak napój w worku”. Element „słodkości” wspomnień socjalistycznej przeszłości także jest jednym z uobecnionych w polskiej muzyce rockowej. Nostalgia za PRL została opisana np. w *Amnezji Kultu*. Piosenka przedstawia typowy dla części Polaków obraz zbiorowej pamięci o przeszłości, w którym zatarciu uległy negatywne elementy, zaś wybielane i wyolbrzymiane zostały te pozytywne. Kazimierz Staszewski śpiewa:

A były kiedyś przecież piękne dni. / Gierek, Jaruzel oraz my. // To były sobie piękne czasy takie. / To nawet wtedy papież był Polakiem / [...] // [...] / To były, panie, takie piękne dni, / Wałęsa, Kuroń, ja i ty. // To były, słuchaj, czasy właśnie takie, / że z dumą można było być Polakiem. / Z dziedzictwem bojowego chrztu Lenino. / I z palmą zdobywców Berlina. // [...] // Na olimpiadzie cały wór medali. / Po ulicach ZOMO-wcy nas ganiłi. / Wyścig Pokoju, trzecie miejsce w świecie, / ale wy dzisiaj już tego nie wiecie...²⁰.

Bardzo podobny charakter ma utwór *Gierek Forever*, napisany i wykonywany przez grupę Big Cyc. W utworze zamieszczono sarkastycznie szereg odwołań do PRL, nie szczędząc przy tym mocnych słów:

Jak to miło zagryźć setę / kiszonymi ogórkami. / Napierdalać się z milicją, / rzucać w ZOMO kamieniami. // Jak wspaniale przyjacielu / nie wyjeżdżać za granicę. / Jak cudownie za powielacz / dostać pałą w potylicę // [...] // Jak to miło mieć mikrofon / przyczepiony za sedesem. / Żebyś zawsze mocz oddawał / zgodnie z partii interesem. // I jak fajnie żreć salceson, / jeździć tylko trabantami. / I w „Trybunie” co dzień czytać, / że ubecja skończy z nami²¹.

Źródło wiedzy o bohaterach Polski Ludowej

Utwory polskiej muzyki młodzieżowej mogą stać się także sposobem na przybliżenie ważnych postaci z historii Polski Ludowej. Ponownie można wskazać na przykład Kultu, który w utworze 45—89 (z wydanej w 1991 roku płyty o tym samym tytule) zamieścił wsamplowane głosy Władysława Gomułki, Edwarda Gierka, Wojciecha Jaruzelskiego i aktorów wydarzeń określonych cezurą wskazaną w tytule piosenki (wykorzystano w tym celu m.in. fragmenty „Dziennika Telewizyjnego”). Utwór został pomyślany przez autorów jako opierające się wyłącznie na cytatach „rozliczenie z czterdziestopięcioletnią erą socjalizmu”. Zamieszczone w nim fragmenty przemówień oraz wypowiedzi z „Dziennika

20 W. WEISS: *Kult. Biała księga...*, s. 531—532.

21 Por. J. WARDAWY: *Big Cyc. Na barykadzie...*, s. 132.

Telewizyjnego” zostały wydobyte z czteroodcinkowego filmu Marcela Łozińskiego pt. 44/89. Utwór zawiera zresztą ciekawe, rzadko wykorzystywane przykłady nowomowy, jak np. wypowiedź Stanisława R. Dobrowolskiego z przemówienia potępiającego wydarzenia w Radomiu w 1976 roku („Ażeby te podstawy naszego, każdego z nas z osobna, dobrobytu [...]”)²².

Oryginalne nagrania zostały także wykorzystane w utworach z płyty Łukasza Rostkowskiego (artysty używającego pseudonimu L.U.C.) pt. 39/89. *Zrozumieć Polskę*, wydanej w 2009 roku. Instrumentalne (nie do końca rockowe) kompozycje uzupełnione zostały archiwalnymi nagraniami, przywołującymi ważne wydarzenia półwiecza. Duża część nagrań „z epoki” dotyczy aktywności politycznej komunistów od momentu przejścia władzy w Polsce do transformacji systemowej 1989 roku. Pojawiają się wypowiedzi niemal wszystkich najważniejszych aktorów ówczesnej sceny politycznej: Władysława Gomułki, Bolesława Bieruta, Edwarda Ochaba, Józefa Cyrankiewicza, Edwarda Gierka, Wojciecha Jaruzelskiego, Czesława Kiszczaka i Mieczysława Rakowskiego. Wykorzystano także wystąpienia postaci ważnych dla transformacji systemowej: Jerzego Zawieyskiego, papieża Jana Pawła II, Lecha Wałęsy, Tadeusza Mazowieckiego. Dodatkowym atutem z perspektywy młodego odbiorcy są tytuły utworów posługujące się jego językiem (m.in. *Do roboty bez IQ*, *Odmóżdżanie adypinowe*, *Wizerunek firmy PRL* czy *Tribute to Lech Wałęsa*). W komentarzu towarzyszącym płycie autor napisał:

Musimy pamiętać, [...] by poprzez historię uczyć się lepiej decydować o przyszłości, a także by docenić ten piękny bajzel, w którym przyszło nam żyć. [...] W czasach kiedy największymi bohaterami stają się zidiociałe postaci z kreskówek i tandetne amerykańskie kino akcji, nasza legenda 39/89 przestaje istnieć w świadomości młodych ludzi. Nadszedł czas, by z dumą pochwalić się tą historią w duchu atrakcyjnych możliwości XXI wieku²³.

Uzupełnił tę wypowiedź w komentarzu prasowym, tłumacząc, że

w całym kraju roczniki maturalne 1985—2005 uczyły się historii II wojny światowej i PRL w pośpiechu, po łebkach, tuż przed maturą. I pod warunkiem, że nauczyciele zdążyli przerobić z nimi wcześniejszy program. W efekcie całe pokolenie Polaków nie ma pojęcia o wydarzeniach, które determinują, jakim krajem jesteśmy. Dla nich Polska to kłótnie w Sejmie, słaba piłka, kiepskie drogi.

22 Por. L. GNOIŃSKI: *Kult Kazika*. Poznań 2000, s. 71; W. WEISS: *Kult. Biała księga...*, s. 214—215.

23 Wypowiedź Łukasza Rostkowskiego, wkładka płyty L.U.C. 39/89. *Zrozumieć Polskę* (Warszawa 2009).

Wypowiedź zakończył refleksją: „Może gdybyśmy umieli chwalić się historią, zamiast straszyć teczkami, młodzi czuliby wdzięczność i dumę z tego, że dziś mogą tak wiele”²⁴.

Wybrane problemy i wydarzenia

Autorzy tekstów piosenek zdecydowali się na podejmowanie w nich różnych wątków, mniej lub bardziej istotnych dla Polski Ludowej. Jedną z wybrzmiewających także w muzyce rockowej pozostaje przywołana w wypowiedzi Ł. Rostkowskiego kwestia „teczek” i „tajnych agentów” Służby Bezpieczeństwa Polski Ludowej. Stała się ona tematem piosenki *Tajni agenci* zespołu Big Cyc, umieszczonej na wydanym w 2006 roku albumie *Moherowe berety*. Tekst ilustruje typowe kwestie: istnienie w Polsce Ludowej sieci tajnych współpracowników służb i opieszałość w zakresie upubliczniania tejże wiedzy w realiach III RP:

Kiedy się przypadkiem dowiesz, / że twój kumpel zdradził Cię. / Że przez lata piłeś z kimś, / kto majorem był w SB. / Ta dziewczyna, której twarz / śniła się przez wiele lat. / Opisała w swym raporcie / twoich marzeń warty szlak. / Nauczyciel, który chciał / słyszeć twój wolności krzyk. / Po godzinach smutnym panom / opowiadał coś przez łyży. // Konfidenci chodzą po ulicach. / Bez wyrzutów, bo zaleczył wszystko czas. / Konfidenci w otwartych przyłbicach. / Pamiętajcie, że agenci są wśród nas [...].

Ten sam wątek poruszono również w piosence *Teczka* tego samego zespołu (z płyty *Szambo i perfumeria* z 2008 roku). Tym razem sposób narracji nawiązywał do obecnych w przestrzeni publicznej tłumaczeń TW ze swojej niechlubnej przeszłości:

Jestem po rozwodzie, właśnie dziś się żenię. / Na mój stary adres przyszło upomnienie. / Píše do mnie dawna Służba Bezpieczeństwa. / Bym się wytłumaczył z grzechów koleżeństwa. // Grzeszyłem ja wiele, zawsze w dobrej wierze. / Pomóc chciałem państwu w atomowej erze. / Trochę byłem świnią, lubiłem pić wino. / Niczego ważnego nie sprzedałem glinom. // Pół świnia, pół człowiek, pije twoje zdrowie. [...] // Mój na Ciebie donos, to jest szczerza pomoc. / Ciesz się, że w raporcie jesteś pionkiem z gry. / Grzechy koleżeństwa Służbie Bezpieczeństwa. / Mówię, że mym kumpłem jesteś właśnie ty. // Drzę na samą myśl, co też może dziś / z archiwum wypłynąć, morze ludzkich krzywd. / Donosiłem szczerze, zawsze w dobrej wierze, / chciałem tylko dobrze, a teraz mi wstyd.

24 Por. M. Fic: *Polska muzyka młodzieżowa w edukacji historycznej i obywatelskiej*. „Wiek Stare i Nowe” 2011, nr 3, s. 186.

Dopełnieniem tematyki może być ponadto piosenka C.V. *Polska T. Love*, bonusowy utwór z wydanej w 2016 roku płyty *T. Love*. Zygmunt Staszczuk nakreślił w niej fikcyjny, ale typowy dla części współpracowników, obraz ich współpracy ze służbami oraz profitów czerpanych z kontaktów ze Służbą Bezpieczeństwa. Śpiewa:

Już w podstawówce złamali mnie. / Ojciec „Stokrotki” — major S.B. / Rankiem w wigilię werbunek był. / Foty z duchownym strzelili mi. // Nic nie robiłem, w piłkę z nimi grałem. / Jakoś wierzący wtedy nie byłem. / Esbek powiedział — masz *randes-vous*. / I tak zostałem T.W. // [...] Studia w stolicy łatwiej poszły mi. / Służby pomogły, otworzyły drzwi. / Mogłem pojechać bardziej po bandzie [...].

Polscy wykonawcy dość często decydowali się nagrywać piosenki, w których odwoływali się do „polskich miesięcy”. Muzycy grupy De Press przygotowali całą płytę stanowiącą opowieść o wystąpieniach robotników z 28 czerwca 1956 roku w Poznaniu — czyli o „pierwszym ważnym powstaniu ludu robotniczego w okresie Polski Ludowej, który był początkiem wielkiej walki z komunistycznym systemem”²⁵. Ciekawym rozwiązaniem stało się zamieszczenie na jednym krążku tekstów „z epoki” (autorstwa Franciszka Fenikowskiego i Włodzimierza Marciniaka), wiersza Kazimiery Iłakowiczówny (*Rozstrzelano moje serce w Poznaniu*, którego fragmenty znalazły się m.in. na poznańskim pomniku poświęconym ofiarom Czerwca 1956) oraz tekstów napisanych przez współczesnych autorów. Oprócz piosenek, w których usiłowano odtworzyć klimat tamtych wydarzeń, obecna jest na płycie także tak ważna we współczesnej edukacji perspektywa jednostki, przedstawiona w piosence *Roman*, poświęconej jednej z najmłodszych ofiar tamtych wydarzeń — Romkowi Strzałkowskiemu²⁶. Ważnym — także z punktu widzenia funkcji edukacyjnej — zabiegiem stało się ponadto wykorzystanie w utworach fragmentów wypowiedzi władz partyjno-państwowych Polski Ludowej (m.in. Józefa Cyrankiewicza) i audycji Radia Wolna Europa oraz zamknięcie płyty węgierskojęzyczną wersją piosenki *Nie do zmiążdżenia* (pt. *Törhetetlenül*)²⁷. Te same zdarzenia roku 1956 w Poznaniu i na Węgrzech stały się tematem utworów Jakuba Sienkiewicza, który piosenki *Poznań, czerwiec 1956* i *Węgry, Powstanie*

25 Wkładka płyty '56 zespołu De Press (Warszawa 2016).

26 Dodajmy, że pochodzący z okresu poznańskiego czarnego czwartku (1956) utwór *Balada o Janku Wiśniewskim* został w 2010 roku nagrany ponownie i zaśpiewany przez K. Staszewskiego (na potrzeby filmu *Czarny czwartek. Janek Wiśniewski padł* w reżyserii Antoniego Krauzego).

27 Por. M. ŚWIRKOWICZ: *De Press '56* [recenzja]. „Teraz Rock” 2017, nr 1, s. 60.

1956 zamieścił na płycie *Czasowniki*, opowiadającej o wydarzeniach, których okrągłe rocznice przypadały w roku 2016. Na tej samej płycie znalazł się więc także utwór *Radom, Polska 1976*²⁸. W utworach opisujących poważne historie autor przyjął nieco kabaretową formułę. Podjął także, niejednokrotnie bardzo udaną, próbę umieszczenia tekstów w ponadczasowym kontekście. Opisując tę ostatnią piosenkę, Przemysław Zieliński napisał: „»Radom, Polska 1956« to nie tylko pamflet wymierzony w mentalność socjalistów z Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, ale i przytyk wobec wielu ekip rządzących Polską, a nawet wobec władzy *per se*”²⁹. Mniej tekstów napisano na temat kampanii antysemitycznej 1968 roku. Swoje utwory poświęcili im jednak byli lider Tiltu Tomasz Lipiński (w piosence *Sześćdziesiąty ósmy*) i założyciel Perfectu Zbigniew Hołdys (w utworze *Kuba*). I w tych przypadkach przyjęto perspektywę jednostki, opowiadając o wydarzeniach przez pryzmat historii konkretnych osób. Sporo piosenek napisano na temat stanu wojennego. O wydarzeniu tym śpiewali między innymi: Big Cyc (*Niedziela*), Kult (*Parada wspomnień*), Proletariat (*Sumienie generała*) i Uliczny Opryszek (*Stan wojenny*)³⁰. W 30. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego wydana została płyta zespołu Big Cyc *Zadzwońcie po milicję!*, na której zamieszczono utwory oparte na wybranych piosenkach z lat 1982—1989, pochodzących z repertuaru „absolutnie zapomnianego, mało znanego nurtu prawdziwej kultury niezależnej” (grup Miki Mausoleum, Brzytwa Ojca, Współczynnik Inteligencji, Karcer i Cella nr 3). Materiał wzbogacony został o charakterystyczne dźwięki kojarzone z tamtymi realiami (pozyskane z zasobów IPN rozmowy między jednostkami Milicji Obywatelskiej pacyfikującymi demonstracje, prowadzone z wykorzystaniem fal radiowych, syreny milicyjne, okrzyki i hasła skandowane przez uczestników manifestacji ulicznych i antyrządowych happeningów podczas stanu wojennego w Gdańsku, Nowej Hucie i Wrocławiu) oraz o fragmenty wypowiedzi W. Jaruzelskiego i J. Urbana³¹.

28 Interesującego nas okresu dotyczą jeszcze trzy utwory: *Zwycięstwo 1945*, *Nikt nie obiecywał* oraz *Andrzej Panufnik wybrał wolność*. Warto dopowiedzieć, że zespół Elektryczne Gitary wydał jeszcze drugi krążek — *Historia. Piosenki na rocznicę i więcej*, na którym zamieścił utwory na temat ważnych wydarzeń, których rocznica przypadała w 2010 roku. Znalazły się wśród nich także piosenki o okresie Polski Ludowej (*Ucieczka*, *Wielka Solidarność* i *Był NZS*). Por. P. ZIELIŃSKI: *Przewróciło się. Pierwsza i jedyna biografia Elektrycznych Gitar*. Pełplin 2016, s. 175—183.

29 Ibidem, s. 228.

30 Por. M. BIAŁOKUR, M. FIC, A. GOŁĘBIEWSKA: *Przerwana droga do niepodległości. Stan wojenny 13 XII 1981—22 VII 1983. Świadomość, edukacja, kultura*. Opole—Toruń 2011, s. 178—194.

31 Por. *Jak nie my, to kto? Rozmowa Łukasza Wiewióra z Jackiem „Dżej Dżejem” Jędrzejakiem*. „Teraz Rock” 2012, nr 2, s. 48—49.

Ostatnim analizowanym w niniejszym tekście wątkiem opowieści o Polsce Ludowej jest obecność na terenie Polski żołnierzy radzieckich (ostatni przedstawiciele wojsk, już wówczas rosyjskich, opuścili Polskę 16 września 1993 roku). Ironiczny obraz tęsknoty za odjeżdżającymi żołnierzami przedstawiła Kobranocka w piosence *Sowiety* („Przy was czułem się bezpiecznym tyle lat. / Chociaż było to uczucie spoza krat. / Chce się wyć, / jak tu żyć. / Kiedy nagle cię zostawia Wielki Brat”). Jacek Jędrzejak z zespołu Big Cyc w piosence *Ruskie idą* sygnalizował ofensywny charakter obecności wojsk radzieckich na terenie Polski („Ruskie idą, idą ruskie. / Czołgi, wozy, transporterzy. / Na nic szabla, portret z Józkiem. / Pęka asfalt, słychać szmery. / [...] Tu generał na czołg wskoczył. / Postać jak ze spiża. / »Co tam Polska, tu nic nie ma. / Jedziem do Paryża«”)³². Kult nagrał zaś utwór *Sowieci*, będący trawestacją piosenki legionowej z tekstem anonimowego autora, w którym przemasz Armii Czerwonej z lat 1944—1945 przez Polskę został ukazany w krzywym zwierciadle:

Hej dziewczyno! Hej niebogo! / Jakieś wojsko idzie drogą! / Schowaj pieniądze, schowaj zegarek! / Kryj się, kryj! // A ja myślałem, że to oni. / Że to banda bandęgoni. / A to czerwoni! Czerwoni! / Kryj się, kryj! // [...] // Przyjdą nocą, zgwałcą srodze. / Na kradzionej gdzieś podłodze. / Zostawią z dzieckiem! Dzieckiem radzieckiem! / Kryj się, kryj!³³

Covery

Odrębną grupą piosenek poruszających tematykę Polski Ludowej pozostają *covery* — nagrane na nowo wersje istniejących wcześniej utworów. Najlepszy przykład tego typu rozwiązania stanowi wydana w 2015 roku płyta zespołu Zuch Kazik, zatytułowana *Zakażone piosenki*, zawierająca najpopularniejsze piosenki okresu socrealizmu (m.in. *Piosenkę o Nowej Hucie*, *Chabry z poligonu*, *Gdy Polska da nam rozkaz czy Hymn Służby Polsce*), uzupełnione o wersje piosenek znanych z kultowego filmu *Miś* w reżyserii Stanisława Barei (z *Hej młody junaku na czele*), *Międzynarodówkę*, rosyjskojęzyczny utwór *Swiaszczennaja wajna* i niemieckojęzyczną *Lilli Marleen*. Te „nawne przejawy serwilistycznej kultury PRL”, podane w pastiszowej formie, mogą dać młodym odbiorcom szansę na poczucie klimatu tamtych lat i realiów totalitaryzmu³⁴. Nieco inny charakter mają za to płyty: zespołu Habakuk *Piosenki Jacka Kaczmarskiego*.

32 J. WARDAWY: *Big Cyc. Na barykadzie...*, s. 85.

33 W. WEISS: *Kult. Biała księga...*, s. 560.

34 Por. B. KOZICZYŃSKI: *Zuch Kazik: Zakażone piosenki* [recenzja]. „Teraz Rock” 2015, nr 1, s. 63, 65; Kazik Staszewski. *Idę tam gdzie idę. Autobiografia. Rozmawia Rafał Książek*. Warszawa 2015, s. 334; P. ZIELIŃSKI: *Przewróciło się...*, s. 225—226.

A *ty siej* (z 2007 roku) oraz *Autor* grupy Strachy na Lachy (pochodzącej z tego samego roku). Oba albumy zawierają wybrane utwory jednego z bardziej znanych „bardów Solidarności” — Jacka Kaczmarskiego, który w swoich piosenkach chętnie i często podejmował tematykę polityczną. Na obu nośnikach znajduje się między innymi chyba najbardziej kojarzony z J. Kaczmarskim utwór *Mury*, przez wielu traktowany jako swoista pieśń antysystemowa i nieformalny hymn członków Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” (opisująca samotnego śpiewaka występującego przeciwko systemowi). Trzeba od razu wyjaśnić, że utwór ten sam jest *coverem* piosenki *L'Estaca (Ślup)*, napisanej w 1968 roku przez pochodzącego z Katalonii pieśniarza Lluisa Llacha, do której J. Kaczmarski dopisał własne słowa. Podobne rozwiązanie przyjęli członkowie zespołu Snake Charmer, którzy przygotowali jedną z ciekawszych propozycji — *Born in the PRL*. Piosenka stanowi polską wersję utworu *Born in the USA*, wykonywanego w oryginale przez Bruce'a Springsteena. Podobnie jak pierwowzór, ma stanowić rodzaj hymnu pokolenia, dlatego tekst zawiera wiele elementów charakterystycznych dla epoki:

Gdzieś tak ze trzydzieści lat / miała komuna, gdy przyszedłem na świat. / Spod lady wózek stanął w M3. / W ponurym bloku z wielkich płyt. // [...] // Podbite oczy i zbite szyby, / korki z odpustu i wojny na niby. / Zapach saletry i strzały z procy, / w kapsle i grzyba granie do nocy. // O piątej rano stało mleko pod drzwiami. / „Vibovit” w proszku jedliśmy garściami, / było coś prawie jak czekolada, / była w woreczkach oranżada. // Węgierskie znaczki, na puszki szał. / Paczki z zachodu, gdy ktoś wujka miał. / Para Relaksów i kreszowy dres, / chociaż z Pewexu Levisy śniły się. // Gdzieś facet z wąsem przeskoczył płot, / lecz nie wiedziałem, o co mu szło. / A potem przyszedł grudniowy poranek, / Próżno czekałem na „Teleranek”. // SS-20 nas wzięły na cel, / gdzieś coś wybuchło, piliśmy płyn L [...].

Okładki płyt

Odrębną kwestią, wartą zasygnalizowania, pozostaje możliwość wykorzystania w nauczaniu okładek i wkładek płyt. Można się nimi posłużyć na dwa sposoby. Pierwszy dotyczy płyt wydawanych w okresie Polski Ludowej, a analiza dotyczyć może widocznych na okładce elementów (czcionki, symboliki *etc.*). Można więc wskazać, że przykładowo płyta Perfectu *UNU* zawiera skrót zarezerwowany dla rejestracji wojskowych, logo nazwy zespołu na longplayach Republiki inspirowane było „solidarycą”, *Dorośle dzieci* Turbo na okładce ukazują Wojciecha Hoffmana, który trzyma gitarę w sposób przypominający

wiktorię — symbol zwycięstwa (podobny gest wykonuje pałeczkami perkusyjnymi Wojciech Anioła), a „czarna płyta” Brygady Kryzys świadomie została „wybrakowana” przez ucięcie ostatniej litery nazwy³⁵.

Drugi sposób odnosi się do współczesnych wydawnictw muzycznych. Te bardzo często mają bogatą szatę graficzną. Przykłady takich rozwiązań można mnożyć. Płyta De Press *Myśmy rebelianci — piosenki Żołnierzy Wyklętych* zawiera zarówno fotografie z tamtego okresu (przypominające m.in. Mieczysława Dziemieszkiewicza „Roja”), jak i komentarz historyczny do każdego z utworów³⁶. Na okładce albumu '56 tego samego zespołu przywołano historyczne fotografie ze zbiorów poznańskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej, dołączono również wkładkę z tekstami utworów i dodatkowymi fotografiami, a także fragmentami listów kierowanych przez Polaków do Komitetu ds. Radiofonii „Polskie Radio”³⁷. Płyta grupy Big Cyc *Zadzwońcie po milicję!* na okładce zawiera mnóstwo odwołań do realiów pierwszej połowy lat 80. XX wieku (m.in. reprodukcji plakatów czy okładek podziemnych wydawnictw), a w książeczce umieszczono kilkadziesiąt terminów charakterystycznych dla realiów tego okresu (koksownicy, komisarze wojskowi, noc łomów, oporniki, PRONcie czy ścieżka zdrowia *etc.*) wraz z ich objaśnieniami (sformułowanymi zresztą w dość zabawny sposób)³⁸. Płyty Elektrycznych Gitar *Historia. Piosenki na rocznicę i więcej* oraz *Czasowniki* zawierają książeczki z tekstami wszystkich utworów, czasem opatrzone szczegółowymi wyjaśnieniami (jak w przypadku piosenki *Był NZS*), czasem ogólnymi komentarzami odnoszącymi się do inspiracji. Co godne podkreślenia, sami twórcy obu projektów zauważali, że przygotowane piosenki „to nie są laurki ku czci, tylko często dosyć zjadliwe rzeczy, niekoniecznie ku zadowoleniu wszystkich, mające dawać do myślenia”³⁹. Wreszcie cała seria płyt *Polskie single* zawiera opisy Ryszarda Wojciula, które oprócz informacji na temat poszczególnych piosenek przedstawiają kontekst, ukazujący realia całej dekady lat 80. Interesujące jest przy tym, że większość opisanych projektów zyskała wsparcie władz samorządowych czy instytucji państwowych (IPN czy Narodowego Centrum Kultury).

35 Szerzej por. M. BIAŁOKUR, M. FIC, A. GOŁĘBIEWSKA: *Przerwana droga...*, s. 134—135.

36 R. FILIPOWSKI: *De Press: Myśmy rebelianci — piosenki Żołnierzy Wyklętych* [recenzja]. „Teraz Rock” 2009, nr 12, s. 88.

37 Cytaty pochodzą z pracy „*My głodujemy — my chcemy chleba*”. *Poznański Czerwiec 1956 r. w listach opublikowanych w Biuletynach Biura Listów Komitetu do Spraw Radiofonii „Polskie Radio*”. Wybór i oprac. G. MAJCHRZAK. Red. K. BITTNER. Poznań 2011.

38 M. BIAŁOKUR, M. FIC, A. GOŁĘBIEWSKA: *Przerwana droga...*, s. 201—206; *Jak nie my, to kto?...*, s. 48—49.

39 *Nie mogą się powstrzymać...*, s. 25.

Podsumowanie

Przedstawione w tekście przykłady dowodzą, że historię Polski Ludowej w muzyce rockowej można wykorzystywać w bardzo różny sposób: zarówno jako atrakcyjną formę przywoływania źródeł historycznych (oryginalnych materiałów dźwiękowych „z epoki” w ciekawej aranżacji), jak i interesującą interpretację przeszłości. Szukając dobrego podsumowania tekstu, warto oddać głos reprezentującemu NCK Krzysztofowi Dudkowi, który stwierdził: „Charakteru edukacyjnego nikt [...] piosenkom nie odbierze — bez względu na to, czy odbiorcy zetkną się z nimi przez radio, telewizję, internet czy właśnie na lekcji historii”⁴⁰. Paweł Rzewuski z portalu Histmag.org dodał jeszcze:

Upowszechnienie polskiej historii jest jak najbardziej potrzebne w każdej formie, również przy pomocy muzyki popularnej. [...] wiele polskich [...] zespołów udowodniło, że w tej formie można opowiedzieć o danym wydarzeniu w sposób interesujący i dzięki temu spopularyzować wiedzę o nim wśród większego grona ludzi⁴¹.

40 P. ZIELIŃSKI: *Przewróciło się...*, s. 187.

41 Ibidem.